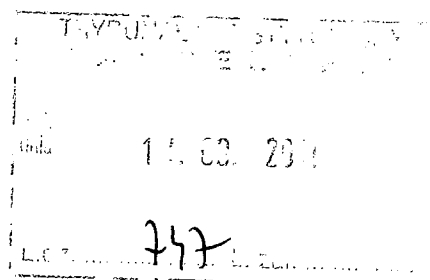


Kancelaria Adwokacka
Adwokat Zofia Daniszewska - Dek

15 – 888 Białystok ul. Wyszyńskiego 15 l. U2

Białystok, dnia 3 marca 2011 r.

Trybunał Konstytucyjny
00-918 Warszawa
Al. Szucha 12a



Adw. Zofia Daniszewska – Dek
pełnomocnik **J P**
L w sprawie:

Sygn. akt: Ts 56/10

ZAŻALENIE

1. Na podstawie art. 36 ust. 4 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. Ust. Nr 102, poz. 643 ze zm.) składam zażalenie na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej z dnia 2 marca 2010 r.
2. Wnoszę o przyjęcie do rozpoznania skargi konstytucyjnej z dnia 2 marca 2010 r.

Uzasadnienie

W skardze konstytucyjnej oskarżony wnosił o stwierdzenie niezgodności :

- art. 249 § 5 ust. z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, ze zm.; dalej k.p.k.) w zakresie, w jakim pomija obowiązek obecności i wysłuchania zainteresowanego (podejrzanego lub oskarżonego) przy dalszym stosowaniu – przedłużaniu aresztu, zastępując to prawo podmiotowe jedynie prawem udziału w posiedzeniu obrońcy co jest niezgodne z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji, a także z art. 5 ust. 4 i 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.; dalej: Konwencja).
- art. 249 § 3 k.p.k. - w zakresie, w jakim powstała konstrukcja z uwagi na treść. 249 § 5 kpk ogranicza prawo podmiotowe oskarżonego do obecności na posiedzeniu sądu w sprawie stosowania aresztu , prawo do wysłuchania przez sąd po raz pierwszy stosujący areszt oraz do doprowadzenia osoby pozbawionej wolności przed sąd na posiedzenie w sprawie pierwszego zastosowania aresztu osoby w sytuacji, gdy udział prokuratora w takim przesłuchaniu jest obligatoryjny – jest niezgodna z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 42 ust. 2 oraz art. 45 ust. 1 Konstytucji, a także z art. 5 ust. 4 i art. 6 ust. 1 Konwencji.

Trybunał Konstytucyjny odmowę nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej uzasadnił faktem, że zaskarżona norma art. 249 § 3kpk jedynie w pierwszym zdaniu odnosi się do oskarżonego, który musi być obecny na posiedzeniu dotyczącym zastosowania wobec niego środka. Odnośnie normy z art. 249 § 5 kpk Trybunał uznał, że adresatem jest prokurator i obrońca a nie osoba tymczasowo aresztowana, co skutkuje, że zarzuty skargi bez związku z zaskarżoną regulacją.

Trybunał stwierdził, że odnośnie art. 249 § 5kpk nie została spełniona przesłanka art. 47 ust 1 pkt 2 ust z 1. 08. 1997 r to skutkuje jej oczywistą bezzasadnością i koniecznością odmowy nadania jej biegu w tym zakresie.

Art. 47. 1. Skarga poza wymaganiami dotyczącymi pisma procesowego powinna zawierać:

1) dokładne określenie ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo obowiązkach określonych w Konstytucji i w stosunku do którego skarżący domaga się stwierdzenia niezgodności z Konstytucją,

2) **wskazanie, jakie konstytucyjne wolności lub prawa i w jaki sposób - zdaniem skarżącego - zostały naruszone.**

Trybunał stwierdził, że nie zostało wykazane naruszenie przysługujących skarżącemu praw konstytucyjnych w tym praw podmiotowych, prawa do obrony i prawa do sądu przez kwestionowany przepis art. 249 § 5 kpk.

Trybunał przyjął, że zasadnicze znaczenie dla oceny zarzutów skarżącego odnośnie naruszenia jego prawa do obrony ma fakt prawidłowego zawiadomienia adwokata - obrońcy. Zdaniem Trybunału nie sposób uznać na podstawie notatek urzędowych, że prawo do korzystania z obrońcy zostało skarżącemu ograniczone.

Tymczasem skarżący nie kwestionował prawa do korzystania z obrońcy a **podmiotowe prawo do obrony** które realizuje się przez osobisty udział i możliwość przedstawienia na pytanie sądu okoliczności przemawiających za nie stosowaniem dalszego aresztu co zostało skarżącemu ograniczone przez zaskarżone paragrafy normy 249 kpk .

Prawo do obrony nie polega tylko na korzystaniu z adwokata ale przede wszystkim **na gwarancjach udziału osobistego w posiedzeniu sądu w sprawie przedłużenia wobec niego aresztu** polega też na **pozytywnym obowiązku sądu rozważenia i wysłuchania aresztowanego czy dalsze stosowanie tego środka może a czasem nawet powinno być zastąpione innym mniej dolegliwym wolnościowym środkiem zapobiegawczym.**

Trybunał uznał, że nie zostało wykazane w skardze naruszenie prawa do obrony w sytuacji gdy przedłużając areszt w sprawie oskarżonego sąd stosując normę art. 249 § 5 kpk, wielokrotnie nie wzywał go na posiedzenie, odstępując od wysłuchania poprzestawał na zawiadomieniu obrońcy, pozbawiał arbitralnie wolności na kolejne dalsze 3 miesiące. Zaskarżony przepis art. 249 § 5 kpk zaprzecza zasadzie konieczności wysłuchania oskarżonego przed zastosowaniem aresztu, które to prawo podmiotowe oskarżonego, służy gwarancjom prawa do obrony i rzetelności postępowania co jest podstawową zasadą państwa prawnego.

Osobisty udział oskarżonego w posiedzeniu sądu jest niezbędny nie tylko z racji umożliwienia sądowi wysłuchanie osoby wobec której areszt ma być stosowany jest niezbędny bo jednostce gwarantuje prawo do obrony przed arbitralnym pozbawieniem wolności przez sąd przy stosowaniu aresztu. Osobisty udział oskarżonego jest gwarancją prawa do obrony w sprawie tak istotnej jak dalsze pozbawienie wolności w sytuacji gdy postępowanie wobec oskarżonego nadal się toczy i obowiązuje wobec oskarżonego domniemanie niewinności.

Wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu może być podstawą stosowania aresztu ale po pewnym czasie już nie wystarcza i sąd stosując areszt musi wziąć pod uwagę inne okoliczności za nim przemawiające, musi rozważyć też stosowanie innych środków wolnościowych gwarantujących sprawność postępowania .

Treść art. 249§ 3 kpk nakazująca wysłuchanie oskarżonego nie może budzić wątpliwości ale w połączeniu z § 5 tego przepisu wyłącza osobisty obligatoryjny udział i wysłuchanie w stosunku do kolejnego aresztu wobec tej samej osoby bo został tak skonstruowany , że jego treść zaprzecza i zmienia treść normy 249 § 3 kpk który gwarantuje oskarżonemu prawo do wysłuchania.

Oba przepisy funkcjonujące w jednej normie są wobec siebie sprzeczne . § 3 art. 249 kpk gwarantuje prawo do wysłuchania § 5 naruszając prawa podmiotowe do obrony i zasady rzetelnego procedowania pozwala pominąć wysłuchanie i arbitralnie orzec o przedłużeniu aresztu, wobec osoby aresztowanej .Pozwala na takie naruszenie wielokrotnie, ograniczając prawo do obrony prawem do korzystania z obrońcy co nie jest tożsame bo prawo do korzystania z obrońcy jest znacznie zakresowo węższe . Dzieje się to w sytuacji gdy Trybunał Praw Człowieka w Strasbourgu zwrócił uwagę na długotrwałość stosowanych aresztów, i arbitralność w orzekaniu o ich przedłużaniu, odstąpienie od rozważenia innych wolnościowych środków.

Patrz : Rada Europy Komitet Ministrów Tymczasowa Rezolucja KM/Res DH 2007 /75 dotycząca wyroków ETPCZ w 44 sprawach p-ko Polsce, dotycząca nadmiernej długości aresztów tymczasowych.

Trybunał podkreśla, że utrzymywanie tymczasowego aresztowania jest uzasadnione jedynie wówczas, jeśli zachodzą szczególne wskazania wynikające z wymogu ochrony interesu publicznego, które, pomimo istnienia domniemania niewinności, przeważają nad zasadą poszanowania dla wolności osobistej jednostki. Przypomina, że utrzymywanie się uzasadnionego podejrzenia , że osoba aresztowana popełniła zarzucone przestępstwo, choć jest warunkiem *sine qua non* zgodności z prawem utrzymującego się pozbawienia wolności, przestaje być wystarczająca wraz z upływem czasu i w związku z tym dla przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania konieczne jest podanie innych ważnych i wystarczających powodów. Trybunał zwrócił uwagę na fakt, że liczba spraw, w których Trybunał stwierdził podobne naruszenia, ciągle rośnie.

Trybunał zachęca polskie władze ze względu na ciężar systemowego problemu, który dotyczy nadmiernej długości aresztów tymczasowych do: dalszego analizowania i wprowadzania kolejnych środków mających na celu skrócenie długości aresztów tymczasowych, z uwzględnieniem podjęcia możliwych środków legislacyjnych i zmiany praktyki sądowej w tym zakresie, aby zapewnić zgodność z wymogami ustanowionymi przez Konwencję i orzecznictwo Trybunału. Trybunał uznał problem stosowania przedłużającego się tymczasowego aresztowania w Polsce za problem systemowy.

20.06.2007 r. Komisarz Praw Człowieka Rady Europy wystosował memorandum do rządu RP, w którym wezwał władze polskie do dokonania przeglądu stosowania w praktyce tymczasowego aresztowania, a także zachęcił do szkoleń sędziów i prokuratorów w zakresie standardów stosowania tymczasowego aresztowania w Polsce. ETPCz rozważając kwestię systemowego problemu stosowania tymczasowego aresztowania w Polsce, odniósł się do swoich licznych orzeczeń w tym zakresie. ETPCz zauważył, że:

- w 2007 r. stwierdził naruszenie Konwencji w związku z nadmiernym stosowaniem tymczasowego aresztowania w 32 sprawach;
- w 2008 r. – w 33 sprawach.

Ponadto, w momencie wydawania wyroku w sprawie Kauczor v. Polsce ETPCz rozpoznawał dalszych 145 spraw dotyczących nadmiernego stosowania tymczasowego aresztowania, z czego w przypadku:

- 90 spraw (z powyższych 145) zostały już one zakomunikowane Rządowi RP;
- 60 spraw, zakomunikowanych w ciągu 12 miesięcy, poprzedzających wyrok w sprawie Kauczor v. Polsce,

Trybunał w Strasburgu zwrócił się do Rządu RP z pytaniem, czy mamy do czynienia z istnieniem problemu strukturalnego w zakresie stosowania tymczasowego aresztowania.

Zdaniem ETPCz, w Strasburgu rezolucja Komitetu Ministrów Rady Europy, rozważana razem z powyższymi danymi statystycznymi, wskazuje, że naruszenie praw skarżących na podstawie art. 5 ust. 3 Konwencji jest wynikiem szeroko rozpowszechnionego problemu wynikającego ze złego funkcjonowania polskiego systemu wymiaru sprawiedliwości. To złe funkcjonowanie dotyczyło lub będzie mogło dotyczyć w przyszłości bliżej niezidentyfikowanej, ale potencjalnie znacznej liczby podejrzanych lub oskarżonych w procesie karnym. Dlatego też w wielu podobnych sprawach rozstrzyganych do tej pory ETPCz stwierdzał, że przyczyny, na które powoływały się sądy krajowe w decyzjach o zastosowaniu lub przedłużaniu tymczasowego aresztowania, stanowiły jedynie parafrazowanie przesłanek stosowania tego środka zapobiegawczego, określonych w przepisach kodeksu postępowania karnego. Mieliśmy więc do czynienia z blankietowym stosowaniem jego przepisów. Sądy nie czyniły także zadość obowiązkowi rozważenia innych alternatywnych środków zapobiegawczych. ETPCz wskazywał, m.in. w sprawach G.K. v. Polsce i J.G. v. Polsce, że obawa matactwa, jako podstawa zastosowania tymczasowego aresztowania, nie może być wykorzystywana w sposób automatyczny, bez uzasadnienia, w jaki sposób niezastosowanie tymczasowego aresztowania miałyby się przyczynić do utrudniania przez podejrzanego postępowania dowodowego. Ponadto, w polskiej praktyce stosowania tymczasowego aresztowania funkcjonuje de facto domniemanie, że podejrzany będzie utrudniał postępowanie sądowe, co w świetle orzecznictwa ETPCz jest rozumowaniem godzącym w zasadę domniemania niewinności (wyrok z 4.05.2006 r. w sprawie Celejewski v. Polsce, skarga nr 17584/04, par. 34).

W sprawie Kauczor v. Polsce ETPCz doszedł więc do wniosku – tak jak to uczynił wcześniej Komitet Ministrów Rady Europy – że przez kilka lat, a przynajmniej jeszcze w 2007 r. – wiele spraw udowadnia, iż nadmierne stosowanie tymczasowego aresztowania w Polsce stanowi problem strukturalny, będący wynikiem „praktyki, która jest niezgodna z Konwencją”.

W związku z tym ETPCz powtórzył zasadę prawną, wynikającą z art. 46 Konwencji. Obowiązkiem prawnym na podstawie tego przepisu dla państwa-strony Konwencji jest nie tylko zapłacenie osobom dotkniętym naruszeniem Konwencji odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia. **Obowiązkiem jest także wybór – pod nadzorem Komitetu Ministrów Rady Europy – ogólnych, a jeżeli ma to znaczenie – także indywidualnych, środków, które powinny zostać przyjęte w prawie krajowym w celu zakończenia naruszeń Konwencji w danym typie spraw, a także w celu rekompensaty skutków takich naruszeń.** Państwo ma swobodę w doborze środków służących temu celowi, jednak wykonanie wyroku pozostaje przedmiotem monitoringu Komitetu Ministrów Rady Europy. Ważne jest jedynie, aby były one zgodne z wnioskami ETPCz.

Skarżący uważa, że arbitralności orzeczeń sądowych przedłużających areszt służy konstrukcja normy przepisu art. 429 kpk § 3 i 5 prowadząca do naruszenia gwarancji konstytucyjnych wobec osób tymczasowo aresztowanych w zakresie realizacji ich prawa do obrony.

Art. 249 § 5 kpk w zakresie, w jakim realizuje gwarancję prawa do obrony jedynie poprzez zawiadomienie obrońcy o posiedzeniu (i w rezultacie poprzestaje na tym zawiadomieniu) pozwala na arbitralne „zaoczne stosowanie „dalszego aresztu” bez obowiązku i konieczności wysłuchania osoby, wobec której ma stosować areszt narusza podmiotowe

prawo do obrony oskarżonego. Takie ograniczenie jest niezgodne z art. 42 ust. 2 Konstytucji.

Art. 249 § 5 kpk przez swoją konstrukcję pomijając udział osoby, wobec której stosowane ma być tymczasowe aresztowanie narusza prawo do obrony w tym zagwarantowany w art. 249 § 3 kpk obowiązek wysłuchania oskarżonego.

Art. 249 § 5 kpk poprzez pominięcie w sytuacjach „przedłużania” tymczasowego aresztowania obecności i wysłuchania przez sąd narusza gwarancję zawartą w normie art. 249 § 3 kpk. Takie pominięcie w którym ustawodawca sprzecznie niezgodnie z celem ukształtował sytuację osoby oskarżonej naruszając przy tym jej prawa podmiotowe dokonał regulacji niespójnej naruszającej podstawowe prawa i gwarancje jakim jest prawo do obrony nie odpowiada zasadom państwa prawnego .

Skarżący podnosi, że to obowiązek wysłuchania oskarżonego przez sąd każdorazowo, gdy rozstrzyga o stosowaniu tymczasowego aresztowania, jest gwarantowanym Konstytucją i Konwencją Praw Człowieka i Podstawowych wolności oraz ustawami prawem podmiotowym, a także przyjętym standardem orzecznictwa Trybunału Praw Człowieka w Strasbourgu.

W praktyce sędzia mający ponownie zastosować areszt przez wysłuchiwanie bada istnienie i utrzymywanie się przesłanek do dalszego stosowania środka zapobiegawczego, co nie może nastąpić bez zawiadomienia, udziału i doprowadzenia z aresztu oskarżonego w sprawie. Praktyka pokazuje, że w takich przypadkach, tak jak w niniejszej sprawie, gdy sąd odstępuje od zawiadomienia i wysłuchania oskarżonego kierując się normą art. 249 § 5 kpk , to odbiera oskarżonemu prawo do obrony oraz do sprawiedliwego i rzetelnego postępowania sądowego a decyzja sądu jest arbitralna . Wysłuchanie jako najważniejszy środek weryfikacji utrzymywania się bądź nie przesłanek stosowania aresztu pozwala na rzetelne rozpatrzenie sprawy. Wysłuchanie oskarżonego jest obowiązkiem sądu przy orzekaniu o podejmowanych w stosunku do niego decyzjach pozbawiających wolności .

Oskarżony podnosił w skardze, że „rola obrońcy w postępowaniu karnym nie jest tożsama z rolą i pozycją osoby oskarżonej, a więc nie jest wystarczający udział obrońcy lub zawiadomienie tylko obrońcy o posiedzeniu. Prawo do obrony nie jest tym samym, co prawo do korzystania z [pomocy] profesjonalnego obrońcy”. Udział obrońcy w postępowaniu nie jest też przesłanką do odmówienia oskarżonemu udziału w posiedzeniu, podejmowaniu czynności procesowych i czynnym uczestniczeniu w wysłuchaniu w sprawach tak istotnych jak wolność . Zagwarantowane w art. 42 ust. 2 Konstytucji prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania, w szczególności do ustanawiania obrońcy lub obrońcy z urzędu, jest komplementowane przez art. 86 § 2 k.p.k., który mówi, że udział obrońcy w postępowaniu nie wyłącza osobistego działania w nim oskarżonego. Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 18 września 1973 r. (Sygn. Akt V KRN 355/73, OSKNW 1974/1 poz. 17) wyjaśnia normę z art. 86 § 2 k.p.k. poprzez przyjęcie, że takie działanie może poza stawiennictwem oskarżonego także podejmowanie czynności, do których jest uprawniony.

Skoro obrońca oskarżonego pełni w procesie funkcję pełnomocnika, nie zastępuje oskarżonego i nie wchodzi w jego prawa i obowiązki, nie może między innymi wyjaśniać i być wysłuchanym za oskarżonego, jedynie działa i pomaga w przedstawieniu racji strony sądowi orzekającemu w przedmiocie przedłużenia tymczasowego aresztowania. Występowanie obrońcy w imieniu oskarżonego nie czyni zadość prawidłowości oceny przez sąd przesłanek stosowania tymczasowego aresztowania. Udział obrońcy może gwarantować jedynie formalnie powiadomienie oskarżonego o stanowisku sądu . Regulacja z art. 249 § 5 przez pominięcie obowiązku udziału oskarżonego sankcjonuje więc naruszenie gwarancji konstytucyjnych tworząc pozorność rzetelności postępowania, przyjmując za standard ochrony praw oskarżonego wystąpienie obrońcy w czysto formalnym, procesowym

charakterze w posiedzeniu w przedmiocie przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania.

Trybunał Konstytucyjny „zasadnicze znaczenie dla oceny zarzutów” przypisał faktowi, że obrońca prawidłowo zawiadomiony o terminie posiedzenia nie stawiał się ani na posiedzenie sądu I ani II instancji. Tej samej przyczynie przypisał niemożność realizacji przysługujących skarżącemu gwarancji procesowych. Użycie przez ustawodawcę sformułowania „zastosowanie” w art. 249 § 3 pozwala sądowi przyjąć, że chodzi o pierwsze stosowanie tego środka. Zatem sam fakt prawidłowego zawiadomienia obrońcy o posiedzeniu nie może być uznany za wystarczający do skutecznej obrony praw oskarżonego na równi z wysłuchaniem oskarżonego w przedmiocie przedłużenia stosowania aresztu. Obecność obrońcy w każdym stadium procedowania w sprawie aresztu nie powoduje, że przepis ten staje się zgodny z Konstytucją. Jak zauważył Trybunał, Art. 249 § 5 k.p.k. nie gwarantuje możliwości osobistego udziału w posiedzeniu sądu, a adresatami są wyłącznie prokurator i obrońca. W praktyce jednak sąd orzekając o przedłużeniu stosowania tymczasowego aresztowania nie stosuje art. 249 § 3 (tak jak to miało miejsce w sprawie skarżącego), a jedynie art. 249 § 5, co powoduje podnoszone w skardze konstytucyjnej naruszenie prawa do obrony wobec usankcjonowanej przepisem nierówności broni i nieproporcjonalność postępowania karnego. Z praktycznego punktu widzenia stawienie się obrońcy lub nie stawienie się na posiedzeniu nie może zastąpić obecności oskarżonego. Praktyka jest taka, że sąd nie doręcza uzasadnionego postanowienia na piśmie w wypadku stawienia się obrońcy co wymaga dodatkowych czynności celem uzyskania uzasadnienia i ogranicza z czasie termin do złożenia zażalenia na takie postanowienie.

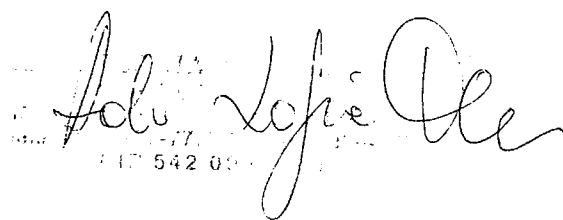
Nieproporcjonalne zróżnicowane sytuacji prawnej oskarżonego polega na tym, iż stosowanie środka zapobiegawczego w sytuacji jego „przedłużania” (ponownego stosowania) jest obwarowane prawnymi gwarancjami, które powinny być silniejsze na etapie przedłużania stosowania w związku z upływem czasu i koniecznością uwzględnienia i zminimalizowania dolegliwości wobec osoby nadal niewinnej.

Ustawodawca dostrzegając potrzebę wysłuchania oskarżonego, zawarł te prawo podmiotowe rodzące po stronie sądu obowiązek a pierwszym zdania art. 249 § 3.kpk Niezgodna jest zatem norma z art. 249 § 5 wyłączająca obowiązek wysłuchania, pozbawiająca możliwości obrony i weryfikacji dalszego istnienia przesłanek stosowania tymczasowego aresztowania.

Istotne dla sprawy są rozważania sędziego Trybunału Konstytucyjnego Mariana Grzybowskiego. Pisze on: w orzeczeniu z 3 grudnia 1996 r. polski Trybunał Konstytucyjny określił dogmatyczne (pozytywno-prawne) przesłanki kontroli unormowań niepełnych. W uzasadnieniu orzeczenia znalazł się *passus*: „Trybunał Konstytucyjny nie ma kompetencji do orzekania o zaniechaniach ustawodawcy polegających na braku wydania aktu ustawodawczego, choćby obowiązek jego wydania wynikał z norm konstytucyjnych. W przypadku natomiast aktu ustawodawczego wydanego i obowiązującego Trybunał Konstytucyjny ma kompetencję do oceny jego konstytucyjności również z tego punktu widzenia, czy w jego przepisach nie brakuje unormowań, bez których, ze względu na naturę objętej aktem regulacji, może on budzić wątpliwości natury konstytucyjnej. Zarzut niekonstytucyjności może więc dotyczyć zarówno tego, co ustawodawca w danym akcie unormował, jak i tego, co w akcie tym pominął, choć postępując zgodnie z Konstytucją powinien był unormować” (W sprawie SK 22/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 216 z glosą B. Wierzbowskiego, Przegląd Sejmowy 2002, nr 4, s. 74). W wyroku z 24 września 2001 r.¹ Trybunał Konstytucyjny dokonał rozgraniczenia zaniechania ustawodawczego od uregulowania niepełnego (pominięcie prawodawcze). W rozumieniu przyjętym przez Trybunał zaniechanie ustawodawcze polega „na tym, że ustawodawca świadomie pozostawia

określoną kwestię w całości poza uregulowaniem prawnym". W warunkach pominięcia prawodawczego element świadomości prawodawcy nie ma rozstrzygającego znaczenia; ważne jest natomiast to, że prawodawca normując określoną sferę stosunków „dokonał tego w sposób niepełny, regulując ją tylko fragmentarycznie”. Pominięcie prawodawcze ma szczególne znaczenie w sferze prawa publicznego; jego zaistnienie sprawia, że organ władzy publicznej nie może działać w przypadku pominięcia, zważywszy na wymóg legalizmu (art. 7 Konstytucji RP). W sferze prawa prywatnego, charakteryzującej się znaczną swobodą zachowań podmiotów tego prawa (uczestników obrotu prawnego) kwestia pominięcia prawodawczego musi być traktowana z większą elastycznością (gdy chodzi o następstwa prawne pominięcia) (W sprawie SK 22/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 216 z głosem B. Wierzbowskiego, Przegląd Sejmowy 2002, nr 4, s. 74).

Dlatego popieram zażalenie .



17 542 00